

## „Lekcje odwagi, lekcje lepszego jutra...”

W *Tej i tamtej stronie*<sup>1</sup>, ważnej książce o inteligencji żydowskiej w Warszawie trzeciej ćwierci XIX wieku, Helena Datner zwraca uwagę na długotrwałe zjawisko omijania problematyki żydowskiej czy polsko-żydowskiej w pracach badawczych wielu czołowych polskich humanistów. „Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują?”<sup>2</sup> – pytał w latach 80. zeszłego wieku Jerzy Jedlicki, nie wspominając w swojej książce o polskich Żydach. Po latach, w 2012 roku, mówił o tym tak:

Nikt mi niczego nie odradzał. Jediną osobą, która świadomie lub odruchowo przestrzegala mnie przed podejmowaniem pewnych tematów, byłem ja sam. Były trzy takie tematy: Polacy i Żydzi w okresie okupacji, Izrael i Palestyna oraz ateizm i wiara. Wszystkie trzy mają ogromny ładunek emocjonalny. Żaden z nich nie dotyczy spraw całkowicie wystudzonych. Wszystkie one stawiały mnie w sytuacji konfliktu między dwiema różnymi wartościami. Upraszczając, można by powiedzieć, że jest to konflikt między prawdą a taktyką. (...) Powiedzmy więc ostrożniej, że chodzi o taką wartość, jaką jest mówienie pełnym głosem tego, co się myśli. Wtedy jednak mityguje nas niepewność, jaki będzie oddźwięk społeczny wypowiedzenia własnego stanowiska. Czy taka ostrożność zasługuje na miano tchórzostwa? W jakiejś mierze tak, bo składa się na nią lęk przed dezaprobatą czy też niechęcią środowiska, ale także obawa, że nasza otwartość może przynieść skutki przeciwne zamierzonym<sup>3</sup>.

Autocenzura tego rodzaju dawno temu, właściwie już od czasów tużpóźwojennych, stała się nieodzownym elementem kariery zawodowej, której nie warto było psuć dla żydowskiej – ale i dla polskiej – sprawy i prawdy, **niezbędnej jednak tak do opisu i zrozumienia przeszłości, jak i do życia**

<sup>1</sup> Zob. Datner H., 2007, *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy II połowy XIX wieku*, Warszawa, s. 16-17, 297-300.

<sup>2</sup> Jedlicki J., 1988, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa, (wyd. II, 2002).

<sup>3</sup> *Tematy, których nie da się uspić. Z Jerzym Jedlickim rozmawia Anna Zawadzka*, „Studia Literaria et Historica” <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/slh/article/view/slh.2012.008> (dostęp: 10.05.2021).

w społecznej terażniejszości z przytomnym umysłem i otwartymi oczami. „Mówienie pełnej prawdy”, choć „zbyt późne”, utożsamiał Jedlicki z „wartością etyczną”, do której trzeba było dotrzeć i ją potwierdzić. Cenę za wyjątkową długotrwałość i brak domknięcia tego procesu płacimy jednak jako społeczeństwo, a także jako społeczność szkolno-akademicka, do dziś – jest nią, między innymi, zakłamanie edukacji. Niełatwo zrozumieć, że książkę można przeczytać, lecz w myśleniu o niej pominąć całe wielkie segmenty jej treści, na lata porzucić ją w niedointerpretowaniu czy nawet odczytać w sposób przeczący jej samej. Tak dzieje się na przykład z widoczną często w szkole, ale nie tylko tam, uniwersalizacją losu ofiar Zagłady – losu chętnie nazywanego ludzkim, mniej chętnie żydowskim, co przed laty mocno uwyraźnił Henryk Grynberg<sup>4</sup>. Jego książek jednak zawsze brak było w lekturze szkolnej.

„Polonistyka. Innowacje” podejmuje dziś tematykę polsko-żydowską przede wszystkim od strony literaturoznawczej i historycznej, ale również dydaktycznej, kulturoznawczej oraz antropologicznej, po trosze też wychowawczej, proponując lekturę kilkunastu artykułów autorek i autorów pochodzących z różnych miejsc i środowisk, którzy odpowiedzieli na naszą prośbę sprzed kilku miesięcy o reinterpretację literatury (zwłaszcza lektur szkolnych) i relacji polsko-żydowskich, o odnowione, pogłębione spojrzenie na kulturę wyrosłą z większościowego tłumienia mniejszościowego głosu. Czytelniczki i Czytelnicy tego numeru pisma ocenią, w jakim stopniu to się udało.

Niemal wszystkie artykuły dotyczą literackich i dziennikarskich reprezentacji Zagłady, o których – w pracach tych znajdziemy na to dowody – mówi się w sposób krytyczny co do najpowszechniej i najdłużej używanych w polonistyce szkolnej i akademickiej ujęć uniwersalizujących żydowski los i milczących o polskim współsprawstwie. Reporterskie i wspomnieniowe książki Anny Bikont, Pawła Reszki, Mirosława Tryczyka, Marcina Kąckiego oraz Moniki Sznajderman, opublikowane w ciągu ostatnich lat, zyskały przez omówienia Agnieszki Czyżak, Agnieszki Kani i Krzysztofa Koca rangę lektur dodatkowych, a koniecznych w licealnej analizie polsko-żydowskich splotów historycznych i egzystencjalnych, w większości proponujących postawy proobywatelskie. Wiersze o pogromach oraz przykłady z literatury dziecięcej i młodzieżowej, mówiące o bohaterach żydowskich i uchodźczych, omówione przez Katarzynę Kuczyńską-Koschany i Mariannę Szumal, wraz z propozycją lekcji, zapisaną przez Karolinę Wawer, stwarzają wyraziste perspektywy interpretacyjne, służące pogłębieniu rozumienia sytuacji społecznej i osobistej osób dyskryminowanych i eksterminowanych. Także dziecięca literatura zagładowa posłużyła Agnieszce Kwiatkowskiej do przesłania, na drodze religijno-kulturowej, motywu haftu i szycia, wraz z szukaniem ich sensów i znaczeń. O szczególnym rodzaju empatii wobec

---

<sup>4</sup> H. Grynberg pisał na ten temat między innymi w *Prawdzie nieartystycznej* (1990, 1994, 2002), a także w *Monologu polsko-żydowskim* (2002, 2013).

żydowskich sąsiadów w czasie wojny mówi z kolei przenikliwy artykuł Beaty Przymuszały, dotyczący prozy Ludwika Heringa. Wiele można się nauczyć z rzetelnego, erudycyjnego przybliżenia sprawy Dreyfusa (wraz z jej antysemicką genezą), sfilmowanej przez Romana Polańskiego, a oglądanej i spisanej przez Mikołaja Jazdona. Piotrowi Kilanowskiemu zawdzięczamy, z kolei, ponowne przemyślenie sprawy tożsamości Władysława Szlengla, wynikłe z analizy wiersza *Okno na tamtą stronę*. Kwestia żydowska w *Lalce* Bolesława Prusa zyskuje nowe wcielenie w pracy Tomasza Sobieraja, dzięki czemu, warto w to wierzyć, może kiedyś ta właśnie kwestia zasłuży na uwzględnienie w maturalnych arkuszach egzaminacyjnych. O zdumiewających, gdy się je zbierze i zestawi, związkach między stadionami sportowymi a Zagładą Żydów mówi w swoim artykule Rafał Rosół.

W czasie, gdy 13. numer „Polonistyki. Innowacji”, był przygotowywany do publikacji, docierały do nas z Izraela wiadomości o odchodzeniu, a potem o śmierci jednej z najważniejszych pisarek i tłumaczek Szoa, autorki *Osmalonych* – Irit Amiel/Ireny Librowicz. Dziecięcej recepcji jej twórczości poświęcony jest zaskakujący artykuł Marty Tomczok; o uczniowskim odbiorze opowiadań i wierszy Amiel, pośród innych tekstów o podobnej tematyce, podczas licealnych lekcji o Zagładzie przekonująco mówi w swoim artykule Bogumiła Kólkiewicz, a piszące te słowa dołączyły do zestawu lektur niniejszego zeszytu dwa teksty wspomnieniowe: jeden o Irit Amiel, drugi – o zmarłej w sierpniu zeszłego roku profesor Marii Janion. Ta, podobnie jak Jerzy Jedlicki, przyznawała nie raz, że omijanie problematyki żydowskiej w badaniach literackich przez dziesiątki lat było i jej doświadczeniem. Mówiła:

Przejrzałam niedawno naszą wspólną z Marią Żmigrodzką książkę *Romantyzm i historia*, która ma być wznowiona. Zobaczyłam, że bardzo dużo jest tam o chłopach, natomiast prawie nic nie ma o Żydach. Dlaczego? To mnie uderzyło, ponieważ w XIX wieku, obok tak zwanej kwestii chłopskiej i kobiecej, była bardzo poważna kwestia żydowska. No i dlaczego jej u nas nie ma? Jednak nie ma<sup>5</sup>.

Artykuły, które oddajemy do rąk Czytelników i Czytelniczek – myśl po myśli, zdanie po zdaniu – przyczyniają się do wypełniania tej potężnej luki w naszej pamięci, podpowiadają konkretne rozwiązania metodologiczne i dydaktyczne w myśleniu o Zagładzie poprzez literaturę oraz – mamy taką nadzieję – uczą tego, o co chodzi najbardziej, czyli empatii wobec żydowskich współobywateli i ich historii.

Katarzyna Kuczyńska-Koschany

Agata Patalas

<sup>5</sup> Łopieńska B.N., 2004, *Męka twórcza. Z życia psychosomatycznego intelektualistów*, Warszawa, s. 70-71.

